



Sygn. akt II PK 41/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 sierpnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa T. Sp. z o.o. w Z.

przeciwko A. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 sierpnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 października 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną, zasądza od strony powodowej na  
rzecz pozwanego 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem  
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z., oddalił powództwo o zapłatę wniesione przez „T.....” spółka z o. o. przeciwko A. B..

Sąd ustalił, że powódka zatrudniała pozwanego A. B. na podstawie dwóch umów o pracę zawartych na czas określony: od dnia 1 lutego 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. i od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. Powódka w treści obowiązków pracowniczych załączonych do pierwszej umowy o pracę wpisała między innymi, że pracownik odpowiada za nieprowadzenie działalności konkurencyjnej oraz ma zakaz świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną. Strony nigdy nie zawarły jednak umowy o zakazie konkurencji w rozumieniu art. 101<sup>1</sup> k.p. Pozwany natomiast od dnia 10 grudnia 1991 r. posiadał wpis do ewidencji działalności gospodarczej, w której zakres działalności gospodarczej uległ zmianie w 2005 r. W przedmiocie wykonywanej przez pozwanego działalności ujawniono między innymi pośrednictwo, działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju, sprzedaż hurtową maszyn wykorzystywanych w górnictwie, budownictwie i inżynierii lądowej i wodnej, pozostałą sprzedaż hurtową, sprzedaż detaliczną artykułów nieżywnościowych, itp.

W ramach prowadzonej własnej działalności gospodarczej pozwany sprzedawał sprzęt, który nabywał m.in. od firmy W. i B. - POLAND, które dostarczały również sprzęt powódce. Powyżsi dostawcy wiedzieli, iż pozwany - oprócz wykonywanej na rzecz powódki pracy, prowadził również własną działalność gospodarczą.

Według sądu pierwszej instancji nie można stwierdzić, czy w sytuacji, gdyby sprzętu nie nabył pozwany, to trafiłby on do powódki, ponieważ dostawcy sprzętu zaopatrywali też inne podmioty niż pozwanego i powódkę. Nie sposób również stwierdzić, czy i jaką ewentualną szkodę powódka poniosła przez to, iż pozwany zakupił określony sprzęt od ww. dostawców. Sąd podkreślił, że żaden z pracowników powódki nie zauważył jednak, aby pozwany wykorzystywał dane uzyskane z racji pracy u niej przy prowadzeniu własnej działalności gospodarczej.

Pozwany w ramach własnej działalności gospodarczej oferował znacznie wydłużone – w stosunku do propozycji powódki – terminy płatności. To skłaniało część klientów do korzystania z usług pozwanego. Powódka miała świadomość, że pozwany prowadzi - oprócz pracy na jej rzecz - własną działalność gospodarczą o profilu zbliżonym do tego, jaki ona oferuje.

Sąd podkreślił, że powód początkowo podstawy odpowiedzialności pozwanego dopatrywał się w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Następnie starał się wykazać, iż strony łączyła odrębna pisemna umowa o zakazie konkurencji, aby w końcowym swoim stanowisku wrócić do pierwotnej koncepcji, tj. widzieć podstawę odpowiedzialności pozwanego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p.

Sąd zauważył też, że zakres zakazanych działań konkurencyjnych powinien być skonkretyzowany w umowie o zakazie konkurencji, a strony nie ustaliły zakresu przedmiotowego, podmiotowego, terytorialnego ani czasowego (czy umowa ma obowiązywać w trakcie, czy po zakończeniu stosunku pracy) obowiązywania wskazanego zapisu. Dlatego też sąd odmówił powyższym zapisom waloru umowy o zakazie konkurencji.

Druga z podstaw odpowiedzialności, na której w końcu oparł się powód to art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Konsekwencją naruszenia tego przepisu jest stosowanie przepisów działu piątego regulującego odpowiedzialność materialną pracowników. Sąd podkreślił jednak, że aby mówić o odpowiedzialności materialnej muszą zaistnieć określone jej przesłanki, do których należą szkoda, zawinione i bezprawne działanie (lub zaniechanie) sprawcy szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy jednym a drugim elementem odpowiedzialności materialnej.

Bez wątpienia podstawową z przesłanek warunkujących odpowiedzialność jest powstanie szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powódka, na której zgodnie z określoną w art. 6 k.c. zasadą rozkładu ciężaru dowodu ciążył obowiązek wykazania tej przesłanki nie wykazała, czy i jakiej wysokości poniosła szkodę przez działania pozwanego.

Wyrokiem z dnia 16 października 2008 r. Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powódki.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił oraz przyjął przy rozstrzygnięciu sprawy wszystkie ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Sąd podkreślił, że spornym zagadnieniem w niniejszej sprawie było to, czy zakres obowiązków, jaki otrzymał pozwany stanowi umowę o zakazie konkurencji w rozumieniu art. 101<sup>1</sup> k.p. W tym zakresie sąd podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, który przedmiotowemu zakresowi obowiązków odmówił charakteru umowy o zakazie konkurencji, jako ściśle określonego w odrębnej do umowy o pracę, umowie zobowiązanie pracownika do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy oraz do nieświadczania pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz innego podmiotu prowadzącego taką działalność. Ustawodawca, regulując umowę o zakazie konkurencji, zobowiązał strony tej umowy do określenia zakresu zakazu konkurencji, który to zakres należy rozumieć jako zakres czasowy (czy umowa obowiązuje przez część okresu umowy o pracę, przez cały jej okres czy też również po ustaniu umowy o pracę), terytorialny oraz przede wszystkim przedmiotowy, dotyczący tego, jakich czynności pracownik powinien zaniechać w celu wykonania obowiązku objętego zakazem konkurencji. W zapisie zawartym w przedmiotowym zakresie obowiązków zachodzi brak szczegółowego określenia granic obowiązku pracownika do niepodejmowania działalności konkurencyjnej.

Ponadto sąd zauważył, że na stronach umowy o zakazie konkurencji, zawartej na podstawie art. 101<sup>1</sup> k.p., ciąży obowiązek pisemnego zawarcia tejże umowy. Zastrzeżenie formy pisemnej w tym przypadku ma ten skutek, iż w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (zastrzeżenie formy pisemnej ad probationem, stosowane w umowach z zakresu prawa pracy na podstawie art. 74 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Z powyższym zastrzeżeniem formy pisemnej związane jest utrwalony w orzecznictwie zakaz domniemania istnienia umowy o zakazie konkurencji.

W związku z powyższymi rozważaniami, sąd uznał, iż dokumentowi o nazwie „Zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień na samodzielny stanowisku przedstawiciela handlowego” nie można przypisać charakteru umowy o zakazie

konkurencji w rozumieniu art. 101<sup>1</sup> k.p. Jednak sąd zwrócił uwagę, iż mimo tego pracownika jako stronę stosunku pracy wiąże ustawowy, wynikający z art. 100 § 2 pkt 4 k.p., obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy, chronienia jego mienia oraz zachowywania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Za utrwalony w orzecznictwie należy, w jego ocenie, uznać pogląd, iż do obowiązków pracownika, uregulowanych w art. 100 § 2 pkt 4 k.p., należy również powstrzymywanie się od podejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby wyrządzić szkodę pracodawcy. Uzasadnionym jest zatem stwierdzenie, iż w zakres działań wyrządzających pracodawcy szkodę wchodzi prowadzenie działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2005 r., II PK 388/04, LEX nr 395077).

Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że w takim przypadku mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy dotyczące odpowiedzialności materialnej. Tak więc zgodnie z art. 116 k.p. pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody. Przepis art. 116 k.p. jest systemową konsekwencją art. 6 k.c., który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powyższe uregulowania mają również odzwierciedlenie w ramach postępowania cywilnego tj. w postaci art. 232 k.p.c, który zgodnie z zasadą kontradyktoryjności stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Konfrontując powyższe uregulowania z niniejszą sprawą, sąd stwierdził, iż koniecznym do uwzględnienia powództwa było wykazanie przez powódkę jako pracodawcę, iż pozwany naruszył ustawowy obowiązek pracowniczy, naruszenie to miało charakter zawiniony, a ponadto spowodowało szkodę w ściśle wskazanej wysokości. W konsekwencji, na powódce ciążył wyłączny obowiązek wykazania bezprawnego zachowania pozwanego, jego winy, powstanie szkody, normalnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego, a powstaniem szkody oraz wysokości szkody.

Mając powyższe na uwadze sąd zgodził się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, iż powódka w toku niniejszego postępowania nie wykazała szkody, jaką - według swoich oświadczeń - poniosła wskutek czynności pozwanego. Powódka

jako szkodę wskazała utraconą przez siebie marżę, którą otrzymałaby, gdyby to ona, a nie pozwany, nabyła od podmiotów, będących dostawcami powódki, sprzęt i towary, które następnie pozwany sprzedał innym podmiotom .

W ocenie sądu wskazana przez powódkę szkoda była wysoce wątpliwa, wręcz hipotetyczna. Nie sposób bowiem znaleźć podstawy do powstania szkody w przypadku, gdy pozwany dokonywał czynności zakupu od dostawców powódki i dokonywał tych czynności w swoim imieniu i na własny rachunek, ponosząc związane z tymi czynnościami obciążenie finansowe. Ponadto niemożliwym jest powstanie szkody, gdy dostawców powódki nie łączyły z powódką żadne umowy, w których zawarty byłby obowiązek wyłączności, powodujący, iż wyłącznym podmiotem uprawnionym do zawierania umów z przedmiotowymi dostawcami byłaby powódka.

W konsekwencji, powódka, pomimo ciężącego na niej - zgodnie z art. 6 k.c, art. 115 k.p. i art. 232 k.p.c. - obowiązku w zakresie ciężaru dowodowego, nie wykazała szkody, którą odniosła wskutek konkurencyjnej działalności pozwanego. W następstwie czego powódka nie spełniła przesłanek, zawartych w przepisach Kodeksu pracy, których łączne wykazanie mogło być podstawą zasądzenia odszkodowania na jej rzecz.

Sąd odwoławczy odniósł się także do oddalenia przez sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu w zakresie ksiąg rachunkowych pozwanego w celu wykazania wysokości szkody. W powyższym zakresie wskazał, iż uwzględnienie tego wniosku w praktyce oznaczałoby faktyczne przerzucenie ciężaru dowodowego na sąd, który najpierw musiałby zobowiązać pozwanego do przedłożenia określonych dowodów, następnie do powołania właściwego biegłego sądowego w celu znalezienia ewentualnej szkody, którą poniosła powódka. Powódka w sformułowaniu wniosku dowodowego pominęła podstawową dla postępowania dowodowego zasadę kontradiktoryjności, zgodnie z którą to strona procesu powinna przedstawiać ściśle określone dowody i konkretne okoliczności, które chce wykazać za pomocą tychże dowodów. Niedopuszczalnym w niniejszej sprawie - tym bardziej w przypadku, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - byłoby szukanie

przez sąd szkody, jaką powódka ewentualnie odniosła wskutek działalności pozwanego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła powód, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego uchylenie w całości oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Z. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach kasacyjnych.

W zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenia:

- art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na mylnym zrozumieniu przez sąd drugiej instancji treści zastosowanego przepisu i przyjęcie, iż umowa o zakazie konkurencji zawarta pomiędzy pracownikiem a pracodawcą powinna zawierać szczegółowe postanowienia dotyczące czasu jej trwania, zasięgu terytorialnego oraz wskazania konkretnych czynności objętych zakazem konkurencji, a w przypadku ich braku nie stanowi ona umowy, o której mowa w art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p., w wyniku czego sąd uznał, iż stron niniejszego procesu nie łączyła umowa o zakazie konkurencji;
- art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż strony w dokumencie o nazwie „Zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień na samodzielnym stanowisku przedstawiciela handlowego” uzgodniły w punkcie III.5, iż pozwany odpowiada za nieprowadzenie działalności konkurencyjnej, jak też za świadczenie pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną, w wyniku czego sąd uznał, iż powyższa umowa nie precyzuje zakresu działalności konkurencyjnej, a zatem nie można jej uznać za umowę, o której mowa w art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p.;
- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż w sytuacji, w której pracownik prowadzi działalność rodzajowo zbieżną z działalnością pracodawcy, czym narusza podstawowy obowiązek pracowniczy określony w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. lub umowę o zakazie konkurencji określoną w art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p., nie istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy jego działaniami, a szkodą w postaci utraconych korzyści w majątku

pracodawcy obejmującą utraconą marżę z tytułu umów sprzedaży, w wyniku czego sąd drugiej instancji przyjął, iż brak jest przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pracownika;

- art. 74 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 101<sup>3</sup> k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż forma pisemna zastrzeżona dla umowy o zakazie konkurencji jest formą *ad probationem*, a zatem niedopuszczalny jest dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonanej czynności, w wyniku czego sąd błędnie uznał, iż umowa o zakazie konkurencji podpisana przez strony zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności w postaci dokumentu o nazwie „Zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień na samodzielnym stanowisku przedstawiciela handlowego” nie podlega zasadzie wykładni umów określonej w art. 65 § 2 k.c.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 248 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. oraz w związku z art. 116 k.p. poprzez ograniczenie zasady kontrydiktoryjności procesu z uwagi na pominięcie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji księgowej oraz podatkowej, będącej w posiadaniu pozwanego, jako dowodu pozwalającego ustalić ewentualne powstanie szkody i jej wysokość w majątku T. sp. z o.o., a odpowiedni wniosek o przeprowadzenie dowodu został złożony przez powoda w pozwie, w i wyniku czego w przedmiotowej sprawie nie został zebrany cały materiał dowodowy, co z kolei doprowadziło do wydania orzeczenia bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu;
- art. 217 § 1 oraz § 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez powoda dowodów na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze niewyjaśnione, tj. dowodu z ksiąg przychodów i rozchodów pozwanego oraz deklaracji z wysokości osiągniętego zysku lub poniesionej straty za okres od 2004 do 2007 r., a także dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność zaistnienia szkody i jej wysokości w majątku powoda, mimo zgłoszenia odpowiednich wniosków dowodowych w pozwie, co



doprowadziło do wydania orzeczenia bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania został uzasadniony występowaniem w sprawie zagadnień prawnych następującej treści:

- czy z normy prawnej zawartej w przepisie art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. wynika, iż umowa o zakazie konkurencji powinna zawierać szczegółowe postanowienia dotyczące czasu jej trwania, zasięgu terytorialnego oraz wskazania konkretnych czynności objętych zakazem konkurencji, pod rygorem braku przyznania jej waloru umowy, o której mowa we wskazanym wyżej przepisie?

Zdaniem powodowa do umowy o zakazie konkurencji należy - w przypadku uzasadnionych podstaw - stosować określoną w art. 65 § 2 k.c. zasadę wykładni umów. W szczególności należy - mając na uwadze okoliczności konkretnej sprawy - przyjąć, że:

- jeżeli brak jest postanowień dotyczących czasu trwania umowy o zakazie konkurencji, która

nie przewiduje odszkodowania dla pracownika z tego tytułu, umowa wiąże strony, co do zasady, przez czas trwania stosunku pracy,

- jeżeli brak jest postanowień dotyczących zasięgu terytorialnego umowy o zakazie konkurencji, należy uznać, iż dotyczy ona obszaru, na którym stale działa pracodawca,

- jeżeli brak jest szczegółowych postanowień dotyczących zakresu działalności konkurencyjnej, należy przyjąć, iż obejmuje on cały zakres działalności pracodawcy wynikających z umowy spółki oraz wpisu w ewidencji przedsiębiorców, w tym w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

- czy z zamierzonego i świadomego naruszenia przez pracownika podstawowego obowiązku określonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. polegającego na dbaniu o dobro zakładu pracy, chronieniu jego mienia oraz zachowaniu w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, wynika domniemanie faktyczne istnienia winy umyślnej po stronie pracownika w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego w przypadku powstania szkody w majątku pracodawcy spowodowanej tymi działaniami pracownika?
- czy przepis art. 361 § 1 k.c. stanowiący, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, uzasadnia przyjęcie, iż istnieje adekwatny

związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez pracownika jednego z podstawowych obowiązków pracowniczych określonego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. lub naruszenia postanowień umowy o zakazie konkurencji, a powstaniem szkody w postaci utraconych korzyści w majątku pracodawcy obejmujących utraconą marżę z tytułu umów sprzedaży?

- czy przepis art. 74 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 101<sup>3</sup> k.p. uzasadnia przyjęcie, iż w sytuacji zawarcia przez pracownika i pracodawcę umowy o zakazie konkurencji w formie pisemnej bez określenia jej szczegółowego zakresu, nie jest dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności oraz jej treści, co należy rozumieć jako formę zastrzeżoną dla celów dowodowych (*ad probationem*)?

Ponadto skarżący podniósł, że skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie przepisów postępowania.

Po pierwsze w sprawie nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe w znacznej części, w szczególności z uwagi na oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę powodową w pozwie polegającego na przeprowadzeniu dowodu z dokumentacji księgowej i podatkowej pozwanego, a także z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia istnienia szkody i jej wysokości. Mając na uwadze fakt, iż zgodnie z art. 116 k.p. oraz w związku z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie, w szczególności w zakresie wykazania powstania szkody i jej wysokości, z czego skarżąca wywiązała się już w pozwie, należy uznać, iż sąd rozpoznający przedmiotową sprawę naruszył przepis art. 232 k.p.c w związku z art. 248 § 1 k.p.c.

Po drugie doszło do naruszenia przepisu art. 217 § 1 k.p.c., który stanowi, iż stronie przysługuje prawo przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie do czasu zamknięcia rozprawy. Powód w niniejszej sprawie już w pozwie wskazał odpowiednie wnioski dowodowe w postaci przeprowadzenia dowodów z dokumentów znajdujących się w posiadaniu pozwanego w postaci ksiąg przychodów i rozchodów A. B. oraz deklaracji z wysokości osiągniętego zysku lub poniesionej straty za okres od 2004 do 2007 r., a także dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność zaistnienia szkody i jej wysokości w majątku T. sp. z o.o. Okoliczności te z uwagi na roszczenie oparte na twierdzeniach o zaistniałej szkodzie w postaci

utraconych przez powoda korzyściach, miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd drugiej instancji pominął jednak opisane wyżej środki dowodowe, mimo iż zostały spełnione wszystkie warunki formalne dotyczące wskazania określonych dowodów, a okoliczności te nie zostały w inny sposób wyjaśnione. Sąd drugiej instancji ograniczył tym samym zasadę kontradyktoryjności procesu, poprzez brak przeprowadzenia zgłoszonych przez stronę powodową środków dowodowych, błędnie przyjmując, iż wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji znajdującej się w posiadaniu innej osoby niż wnioskujący oraz dowodu z opinii biegłego sądowego, w rzeczywistości przerzuca ciężar dowodu na sąd orzekający w sprawie. Takie stanowisko jest całkowicie nieuzasadnione i niedopuszczalne, w szczególności z uwagi, iż art. 248 § 1 k.p.c. przyznaje uprawnienie do żądania przez sąd dokumentów znajdujących się w posiadaniu osoby trzeciej lub strony przeciwnej, jeżeli stanowi dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem sądu drugiej instancji, iż takie uprawnienie odnosi się jedynie do dowodu przeprowadzanego z urzędu. W szczególności wskazany wyżej przepis nie zawiera szczegółowych ograniczeń, iż zobowiązanie do przedłożenia dokumentów przez sąd nie może nastąpić na skutek odpowiedniego wniosku zgłoszonego przez stronę postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie, gdyż w świetle przytoczonych w niej zarzutów jest ona w pełni niezasadna.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zasadniczym problemem, który miał decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia było określenie charakteru prawnego „zakresu obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień” pozwanego. W skardze kasacyjnej powód wywodził, iż strony stosunku pracy zawarły umowę o zakazie konkurencji. Zdaniem skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni przepisu art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p., a skarga była oczywiście uzasadniona.

W zakresie obowiązków przewidziano, że pozwany nie może prowadzić działalności konkurencyjnej ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną.

Zakaz konkurencji jest uregulowany w Kodeksie pracy. Zgodnie z art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność. Jak widać obowiązek pozwanego został określony w oparciu o przepis art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. Sądy obu instancji przyjęły, że dokumentowi o nazwie „zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień” nie można przypisać charakteru umowy o zakazie konkurencji w rozumieniu art. 101<sup>1</sup> k.p. Sąd Apelacyjny uzasadnił swoje stanowisko tym, że zakres obowiązków pracowniczych nie jest równoznaczny z zawarciem odrębnej umowy o zakazie konkurencji. Sąd ten przedstawił wywód dotyczący potrzeby określenia zakresu czasowego, przedmiotowego i terytorialnego zakazu konkurencji oraz formy zawarcia umowy. Problem treści umowy o zakazie konkurencji oraz jej formy staje się jednak bezprzedmiotowy, jeżeli w ogóle nie doszło do jej zawarcia. Określenie zakresu obowiązków pracowniczych nie może więc być utożsamiane z zawarciem odrębnej umowy o zakazie konkurencji. Z tego powodu nieuzasadnione okazały się podstawowe zarzuty skargi kasacyjnej. Ponadto należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził wprost, który z przedstawionych w uzasadnieniu argumentów przesądził o rozstrzygnięciu.

Zdaniem Sądu Najwyższego należało uznać, że pomiędzy stronami sporu nie doszło do zawarcia umowy o zakazie konkurencji. Zakres obowiązków pracowniczych może bowiem jedynie konkretyzować te obowiązki. Natomiast przepis art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. stanowi o zawarciem odrębnej umowy o zakazie konkurencji.

Kolejnym problemem było rozstrzygnięcie o naruszeniu obowiązku pracowniczego i ewentualnym obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy. Należy przyjąć, że pracownik prowadzący działalność konkurencyjną pomimo niezawarcia umowy zakazie konkurencji może naruszyć obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy określony w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., I PK 263/04 i z dnia 18 czerwca 2007 r., II PK 388/06). Naruszenie to może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę, a nawet przyczynę rozwiązania niezwłocznego. Odpowiedzialność

za szkodę jest w takim przypadku oparta na przepisach Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej (art. 114 – 122 k.p.). Zgodnie z art. 116 k.p. pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody. Jest oczywiste, że jedynie łączne wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności materialnej uzasadnia obciążeniem pracownika obowiązkiem zapłaty odszkodowania. Sąd drugiej instancji uznał, że strona powodowa nie wykazała powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana szkoda jest wysoce wątpliwa, wręcz hipotetyczna. Stanowisko to znajduje swoje uzasadnienie w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Z tego względu nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia wskazanych w skardze przepisów postępowania.

Z powyższych względów należało uznać, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu, a skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Z tych względów orzeczono, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., jak w sentencji wyroku.

/tp/